

CZESŁAW MADAJCZYK

POLSKI FINAŁ II WOJNY ŚWIATOWEJ NA TLE EUROPEJSKIM*

1 września 1939 r. Polska samotnie prowadziła walkę obronną. I chociaż rozpoczęta wojna przybrała w trzy dni później charakter europejski, to jednak osamotnienie w tej fazie starcia nie skończyło się. Zaczynaliśmy II wojnę światową, w której sprawa polska stanowiła tylko punkt wyjścia, jako kraj o wielkiej liczbie mniejszości narodowych i jako społeczeństwo o określonej strukturze klasowej, ale zjednoczeni w woli przeciwstawienia się hitlerowskiemu najeźdźcy. Jednakże przez ponad trzy lata trzeba było czekać na wyraźne rozstrzygnięcie wyniku wojny.

Władze polskie na uchodźstwie i związana z nimi konspiracja w kraju oczekiwały po rozpoczęciu się agresji niemieckiej na ZSRR, że wyzwolenie Polski w formie powstania dokona się własnymi siłami, w taki lub inny sposób wspartymi przez sojuszników anglosaskich, którzy rozstrzygać będą bój z Trzecią Rzeszą. Aby do tego doszło, niemiecka przegrana na wschodzie powinna dokonać się powoli, stopniowo, opór Niemców mógłby wtedy wyczerpać siłę ofensywną Związku Radzieckiego, który przez część konspiracji i emigracji traktowany był jako wróg numer dwa. Ale najpóźniej od połowy 1943 roku przebieg wojny wskazywał, że Europę środkową wyzwalać będą wojska radzieckie. Anthony Eden po powrocie z konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw alianckich w Moskwie przedstawił premierowi Stanisławowi Mikołajczykowi stanowisko, że jej przebieg, szczególnie w sprawie federacji regionalnych, na które stawiała Wielka Brytania, wskazuje, że po wojnie odpowiedzialność za bezpieczeństwo zbiorowe w Europie wschodniej ponosić będzie Związek Radziecki, a nie Wielka Brytania. Tak kształtująca się sytuacja narzucała zweryfikowanie dotychczasowej strategii.

Wydaje się, że nasuwały się trzy warianty postępowania. Pierwszy — to szukanie najkorzystniejszej platformy porozumienia z ZSRR, drugi — to ignorowanie go aż do zadrrażniania stosunków; trzecim mogło być odczekanie na dalszy bieg wydarzeń z nadzieją na zantagonizowanie się Wielkiej Trójki przy ewentualnym posłużeniu się zwrotem taktycznym. Wybór wariantu miał istotne znaczenie dla polskiego finału II wojny światowej.

* Referat wygłoszony na XIII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu we wrześniu 1984 r. Publikujemy go za zgodą władz PTH (Red.).

Pierwszy z tych wariantów stał się mało prawdopodobny po zerwaniu przez Związek Radziecki stosunków dyplomatycznych z Polską w kwietniu 1943 r. W drugim półroczu w sytuacji międzynarodowej wystąpiły nowe elementy, do których zaliczyć należy konferencje alianckie — moskiewską i teherańską, powstanie lub zalegalizowanie różnych przedstawicielstw narodowych („Wolne Niemcy”, uznanie Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, obalenie Mussoliniego i powstanie rządu Badoglio, powołanie w Jugosławii Komitetu Wyzwolenia Narodowego i układ radziecko-czechosłowacki o przyjaźni z ewentualnością przyłączenia się do niego Polski). Tymczasem ściśle tajna informacja rządu polskiego z 1 września 1943 r. zdaje się wskazywać, że polityka Mikołajczyka oscylowała między wariantem pierwszym i drugim. Pisano w niej m.in.: „(...) są pewne koła anglosaskie, które nie chciałyby doprowadzić do konfliktu anglo-amerykańsko-sowieckiego i które skłonne by były popierać tzw. rozwiązanie kompromisowe polsko-sowieckie, tzn. pewne rektyfikacje granicy polskiej na wschodzie, celem zadowolenia ambicji sowieckich, w zamian za rekompensaty dla Polski na Zachodzie. Jednakże rozwiązanie tego problemu będzie zależało od ostatecznego ułożenia stosunków między światem anglosaskim a Związkiem Radzieckim, z tym że coraz bardziej przed światem anglosaskim staje zagadnienie trudności wspólnego języka z Sowietami (...) Anglicy i Amerykanie (...) darzą nas pełnym zaufaniem, przewidując dla Polski w okresie powojennym wielką rolę do odegrania w Europie środkowej”¹. Najbliższe miesiące pokazały, że dochodziło do zbliżenia w łonie Wielkiej Trójki, a więc ujawnił się trend odwrotny od przewidywanego w cytowanym piśmie.

Niedokonanie w 1943 r. zasadniczej rewizji strategii politycznej na końcowy okres wojny, która zresztą zdaniem niektórych historyków była niemożliwa², gdyż oznaczałaby dla podejmujących ją kapitulację polityczną, stawiało na porządku dnia pytanie o taktykę. W kraju znalazła ona wyraz w dążeniu do tworzenia faktów dokonanych poprzez akcję „Burza” i powstanie warszawskie.

Jeżeli zaczynaliśmy wojnę obronną samotnie, to Polska kończyła ją jako członek wielkiej, ale rozdzieranej wewnętrznie koalicji, liczącej 57 krajów (około 4/5 ludności świata), przy czym aż czwarta część dołączyła do niej w latach 1944—1945. Były kraje, w których finał wojny miał w istocie aspekt tylko militarny, tych była większość; jeżeli były okupowane, następował normalny powrót władz, które opuściły je w momencie agresji (Norwegia, Holandia, Luksemburg). W innych, w tym w Polsce, Francji, Jugosławii, Grecji, Albanii, Austrii, Rumunii, Bułgarii, koniec wojny miał aspekt nie tylko militarny, lecz i polityczny. Jeżeli szczególne skomplikowanie wykazywał on w Polsce, to nie tylko ze względu na pojawienie się sił rewolucji, gotowych wziąć na swe barki odpowiedzialność za kraj, ale

¹ Fragment opracowania *Wysiłek uchodźstwa polskiego w świecie na rzecz walki o niepodległość (Sytuacja międzynarodowa z punktu widzenia celów polskich)*, Archiwum KC PZPR, sygn. 202/I.

² *Spór o powstanie. „Polityka”* nr 30 z 1984 r., stanowisko E. Duraczyńskiego.

i ze względu na położenie geograficzne. Tu szukano rozwiązań zabezpieczających przed parciem niemczyzny na wschód.

Byliśmy w czasie II wojny światowej jednym z jedenastu krajów okupowanych przez hitlerowską Rzeszę, ale wychodziliśmy z wojny jako jedyny wśród nich z tak zniszczonymi strukturami życia społeczno-gospodarczego i z kilkumilionowymi stratami ludzkimi. Byliśmy też jedynym krajem koalicji antyhitlerowskiej, który przez ponad rok (kwiecień 1943 — lipiec 1944) nie miał stosunków dyplomatycznych z krajem, który dźwigał główny ciężar wojny w Europie i który był naszym sąsiadem. Rozpatrywał on sprawy bezpieczeństwa strategicznego z uwzględnieniem miejsca i pozycji Polski w tej części kontynentu, pod kątem zamknięcia korytarza prowadzącego na Rosję. Dla rządu polskiego na uchodźstwie był to do lata 1944 r. co najwyżej sojusznik naszych sprzymierzeńców. później Mikołajczyk próbował zmienić ten stan rzeczy, ale bez akceptacji uchwał teherańskich, co przesądziło o niepowodzeniu. Dalsze komplikacje stworzyło rozdarcie wewnętrzne Wielkiej Trójki w kwestii polskiego przedstawicielstwa. Od lipca 1943 do czerwca 1945 r. Anglosasi uznawali rząd Mikołajczyka, a następnie T. Arciszewskiego, chociaż nie byli skłonni darzyć tego drugiego poważaniem i zaufaniem, a Rosjanie respektowali tylko PKWN, a następnie Rząd Tymczasowy.

Wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej, dokonane w dwóch etapach, i w ogóle zakończenie wojny w Europie nie stanowiło dla Polski finału wojny. Kresem jej stały się dwa wydarzenia: powstanie rządu polskiego, uznanego przez wszystkie kraje Wielkiej Koalicji, oraz ustalenie granicy zachodniej Polski na konferencji poczdamskiej, gdzie doproszeni członkowie władz polskich po raz pierwszy występowali jako pełnoprawni reprezentanci kraju. Mało kto pamięta, że działo się to już w cieniu grzyba atomowego, jaki wyrósł w Almogordo po pierwszym eksperymencie amerykańskim z bombą atomową.

Ale zasadnicze rozstrzygnięcie w polskim finale II wojny światowej zapadło wcześniej. Złożyły się na nie dwa wydarzenia: wewnątrz kraju — utworzenie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, uważane na ogół za początek polskiej rewolucji, i powstanie warszawskie, zakończone niepowodzeniem. Oba były wyrazem woli niepodzielnego sprawowania władzy w kraju, rewolucyjnego czy tradycyjnego; w pierwszym wypadku przy zaufaniu i poparciu jednego z mocarstw alianckich, w drugim bez zabezpieczenia poparcia zbrojnego któregoś z nich. Powstanie PKWN zapełniło lukę, jaką stanowiły z jednej strony brak partnera dla ZSRR jako kraju wyzwolającego kraj nasz spod okupacji hitlerowskiej, a z drugiej brak polskiego czynnika, który gotów byłby uznać uchwały konferencji teherańskiej. Edward Benesz w maju 1944 r. uregulował w Moskwie sprawę administracji Czechosłowacji po wyzwoleniu. PKWN uczyniła to w największym pośpiechu, zawierając 25 lipca odpowiednie porozumienie — *nota bene* wzorowane na Beneszowskim — o wzajemnych stosunkach między radzieckim dowództwem wojskowym a polską administracją na wyzwolonej części kraju. Ale przywódca Czechosłowacji dysponował czasem, aby dopilnować przygotowania

do wprowadzenia w życie tej regulacji, gdy w Polsce takiej możliwości nie było, a wewnętrzna konfrontacja przesuwiała uwagę na inne płaszczyzny życia publicznego³.

Zapełnienie wspomnianych luk na płaszczyźnie międzynarodowej i re-prezentowanie linii politycznej zbieżnej z ustaleniami teherańskimi nie wyjaśniało sytuacji wewnętrznej, nie oznaczało poparcia społeczeństwa na rzecz PKWN. Niewielka część społeczeństwa miała nadzieję na układ stosunków politycznych sprzed wojny, większość oczekiwała zmian⁴, kraj był pełen niepokoju, sprzecznych pragnień i obaw. W momencie wyzwolenia kraju PPR i jej sojusznicy nie tylko nie stanowili większości w konspiracji, byli wyraźną mniejszością. W warunkach wojny nie liczebność, a dynamizm działania i strategia walki były w najwyższej cenie. Niemniej istotne znaczenie miało wypracowanie nowej linii politycznej, określenie perspektyw rozwoju oraz utrwalenie nowego miejsca Polski w Europie środkowo-wschodniej, to były sprawy mogące zjednać uznanie nieaktywnej politycznie części społeczeństwa. O wiele trudniejszym zadaniem było przekonanie go o zasadniczej wadze sojuszu polsko-radzieckiego, o potrzebie na przyszłość dobrych stosunków z krajem, który dowiódł swej potęgi i stał się mocarstwem współdecydującym o kształcie powojennego świata.

Program rewolucyjny, zakładający usunięcie hitlerowskiego najeźdźcy z reszty kraju, a tym samym wybawienie ludności od dalszych aktów terroru, dokonanie rewolucyjnych przemian i oparcie bezpieczeństwa Polski na trwałym sojuszu polsko-radzieckim mniejszość ludzi aktywnych podczas wojny w konspiracji przyjęła entuzjastycznie, większość wrogo lub z oporami. Na rzecz nowej władzy działało zwykle ludzkie pragnienie stabilizacji, zrozumiałe po tak ciężkich wojennych przeżyciach. Charakter narodowy nadawało rewolucji polskiej szczególnie militarne zaangażowanie w walkę, stanowiącą kontynuację działań wojennych z 1939 r. oraz objęcie w posiadanie odzyskanych ziem zachodnich. Istniała jednak zdecydowana polaryzacja postaw politycznych. Ten etap mieli za sobą Jugosłowianie, którzy stworzyli nową, choć w 1941 r. wydawało się, że nie rokującą szans powodzenia jedność wokół partii rewolucyjnej. Finał II wojny światowej w Polsce — najpierw w tej małej, zwanej lubelską, później już w nowych granicach — był dramatyczną próbą utworzenia nowej jedności narodu i skupienie go wokół rewolucyjnej lewicy. Opór wobec okupanta zjednoczył społeczeństwo w czasie wojny, dominowała zdecydowana postawa patriotyczna, w fazie finału nastąpiła polaryzacja poglądów, sprzeczność racji doprowadzała nawet do walk bratobójczych. A jak dalece ciążyły na ówczesnym myśleniu politycznym uprzedzenia, mówi ten krótki fragment ostatniego słowa gen. Leopolda Okulickiego na procesie szesnastu w Moskwie: „Sądziłem, że zwycięstwo sowieckie nad Niemcami było niebezpieczeństwem nie tylko dla

³ Układy francusko-angielski i francusko-amerykański o administracji cywilnej we Francji zawarto dopiero 25 sierpnia 1944 r., a więc w ponad dwa miesiące po inwazji.

⁴ T. Hołuj nazwał to nastawienie świadomością negacyjną (artykuł *Czterdzieści*, „Zdanie” 1984, nr 6, s. 3).

Polski, ale także dla interesów brytyjskich”. Pobóg-Malinowski stwierdza, że mówił to nie człowiek załamany, lecz pełen godności, świadom obecności korespondentów anglosaskich na sali⁵.

Nie próbowano określić etapów polskiego finału. Można jednak wskazać najważniejsze jego momenty. Początek wyznaczają niewątpliwie ustalenia teherańskie, potem wymienić należy powstanie Krajowej Rady Narodowej, próby rozwiązywania sprawy polskiej przez Churchilla na początku 1944 r. i jesienią tego roku, realizację „Burzy” i powstanie warszawskie, utworzenie PKWN i przekształcenie się go w Rząd Tymczasowy, zróżnicowanie się poglądów w sprawie porozumienia się z ZSRR poza krajem, układ polsko-radziecki o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej z kwietnia 1945 r. oraz uchwały jałtańskie i poczdamskie. Wynikiem było utworzenie państwa jednorodnego narodowo, o zmieniającej się strukturze społeczno-gospodarczej. System polityczny wydał się przesądzony, ale trwał do końca nacisk na przekształcenie go w duchu zachodniej demokracji parlamentarnej, szczególnie poprzez wybory.

Polski finał II wojny światowej można porównać do biegu sztafetowego z przeszkodami. w trakcie którego nastąpiło przejście pałeczki przez rewolucyjną lewicę. Był to finał militarny, dyplomatyczny, polityczny. Finał militarny stanowi wejście do akcji wojska polskiego w Związku Radzieckim i jego udział w wyzwoleniu kraju oraz w operacji berlińskiej (na odcinku stanowiącym 1/6 całej linii natarcia), walka polskich sił zbrojnych na zachodzie, nie mających jednak udziału w bezpośrednim usuwaniu wroga z ziemi polskiej, oraz operacje partyzanckie, akcja „Burza” i powstanie warszawskie. W roku zakończenia wojny Ludowe Wojsko Polskie liczyło 400 tys. ludzi⁶, a na innych frontach walczyło dalszych 200 tys. Polaków. Sam udział w boju nie miał decydującego znaczenia w całokształcie operacji frontowych, jednakże stawiał Polskę wśród współwycięzców. Militarnie byliśmy wśród zwycięzców, politycznie jednak przynależeliśmy do krajów wyzwolanych, których los był przedmiotem krzyżowania się sprzecznych interesów międzynarodowych. Na terenie tego kraju działała jednak partyzantka i miało miejsce powstanie warszawskie. Koniec wojny postawił przed koniecznością wyboru żołnierzy i oficerów AK. Trzeba było wybierać między podporządkowaniem się mobilizacji do Ludowego Wojska Polskiego a oskarżeniem o zdradę, między lojalnością żołnierską czasu wojny a podporządkowaniem się zarządzeniom nowej władzy.

Sytuacja w kraju rozgrywała się jakby dwutorowo, z jednej strony umacniała się pozycja polityczna PKWN, następnie Rządu Tymczasowego, z drugiej następował demontaż struktur państwa podziemnego. Do rozbicia struktury Delegatury prowadziło: ujawnianie się w ramach akcji

⁵ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. III, Londyn 1960, s. 902. Por. też *Sprawozdanie sądowe w sprawie organizatorów, kierowników i uczestników polskiego podziemia w zapleczu Armii Czerwonej na terytorium Polski, Litwy i obwodów zachodnich Białorusi i Ukrainy*, Moskwa 1945, s. 275—276, gdzie sformułowanie nieco zmienione.

⁶ Istniało 11 dywizji. Było to niemało, jeżeli uwzględnić, że w ostatniej ofensywie na zachodzie brało udział 60 dywizji amerykańskich, 12 brytyjskich i 10 francuskich.

„Burza”, upadek powstania warszawskiego oraz działalność skierowana przeciw władzom w kraju, wchodzenie w kolizję z prawem wprowadzonym w strefie działań wojennych i z działalnością wojsk radzieckich operujących na ziemiach polskich⁷. Konsekwencją był m.in. proces szesnastu w Moskwie⁸.

Państwo podziemne odegrało ważną rolę w okresie okupacji przeciwdziałając sterroryzowaniu społeczeństwa przez okupanta hitlerowskiego, organizując myślenie o powojennej przyszłości, które sprawdzić się nie miało. Będąc tworem kraju stanowiło jednakże przedłużenie działalności rządu polskiego na uchodźstwie, współdziałając w oporze i zwalczaniu nowej władzy. Z początkiem 1944 r. powstał ośrodek konkurencyjny wobec tego państwa podziemnego. Była nim Krajowa Rada Narodowa, reprezentacja radykalnej lewicy, i jej rady narodowe. Powstała jednak zbyt późno, aby nawet przy bardzo dynamicznym rozwoju mogła podważyć wpływy ukształtowanego państwa podziemnego, ale stała się siłą wazącą na rozwoju wydarzeń. Z państwem podziemnym związana była liczna kadra fachowców przygotowanych do pełnienia najróżnorodniejszych obowiązków w państwie. PKWN taką siłą nie dysponował, a przypadkowo dobierając swoje kadry nieraz narażał się na penetrację sił wrogich lub na korzystanie z ludzi o słabych kwalifikacjach fachowych. Ile dobrego mogli zdziałać wówczas fachowcy wysokiej klasy, świadczy ich udział w uzasadnieniu polskich praw do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, ile złych konsekwencji wywoływał ich brak, pokazuje działalność aparatu służby zagranicznej w pierwszych latach istnienia władzy ludowej, szczególnie w konflikcie polsko-czechosłowackim o granice południowe.

⁷ W trakcie rozmowy płka K. Tumidajskiego, komendanta Okręgu Lubelskiego AK, z gen. Żukowem w Chełmie ten zadał pytanie: Czy pan będąc dowódcą frontu zgodziłby się na istnienie u swego boku jednostki bojowej o niewyraźnym obliczu politycznym? (I. Caban. *Lublin 1944*. „Gazeta Krakowska” nr 173 i 174 z 1984 r.). W. Kowalski dostrzega następującą prawidłowość w kontaktach AK z Armią Czerwoną. Zrazu panowała atmosfera serdeczności, braterstwa broni, współpraca. Po odejściu frontu na zapleczu pojawiały się jednostki specjalne odpowiedzialne za bezpieczeństwo tyłów wojsk radzieckich. Wtedy ustosunkowywano się do oddziałów zbrojnych podkreślających należność ziem wschodnich do Polski. Dochodziło do zniecierpliwienia, żądano rozbrojenia się i wstąpienia do Armii Polskiej, a przy odmowie rozbrajano przymusowo i dochodziło do aresztowań.

⁸ O sprawie tej tak wspomina J. Ptasieński w książce *Pierwszy z trzech zwrotów, czyli rzecz o Władysławie Gomułce*. Warszawa 1983. s. 116: „Gomułka interweniował u Stalina w sprawie 16 aresztowanych działaczy podziemia z gen. Leopoldem Okulickim. Nazwał to bezprawnym działaniem radzieckich organów bezpieczeństwa. Wskazywał na to, że takie działania w niekorzystnym świetle stawiają sprawę naszej suwerenności. Domagał się, aby zatrzymani zostali przekazani do kompetencji sądów polskich. Stalin tłumaczył aresztowanie tych ludzi ich działalnością na tyłach armii radzieckiej, skierowaną przeciw niej, podkreślając, że aresztowanie było zgodne z obowiązującym prawem wojennym. Przyznał, że gen. Sierow zrobił to samowolnie, i zapewnia, że zostaną wobec winnych wyciągnięte odpowiednie konsekwencje. Wniosków zapewne Stalin nie wyciągnął, zauważa Gomułka, poza odwołaniem gen. Sierowa. Nie zgodził się natomiast przekazać zatrzymanych do kompetencji sądów polskich. Gomułka uważał jednak, że jego interwencja u Stalina wpłynęła na łagodność wyroków”. Historykowi trudno określić skuteczność tego kroku, albowiem w tej sprawie miały też miejsce inne interwencje, m.in. osobistego przedstawiciela prezydenta Stanów Zjednoczonych, Harry Hopkinsa.

Powracam do dwóch akcji, które miały stworzyć fakty dokonane. Zaplanowana na 27 października 1943 akcja „Burza”⁹ wyrażała zachowawczą koncepcję sił nieustępliwych w sprawie granicy wschodniej kraju, militarnie skierowana była przeciw Niemcom, a politycznie przeciw Rosjanom. Pewne szanse na zbliżenie zdawało się stwarzać w marcu 1944 r. współdziałanie bojowe na Wołyniu 27 dywizji AK z jednostkami radzieckimi, ale komendant AK nie zaakceptował zasad współpracy zaproponowanych przez dowództwo radzieckie na tym obszarze¹⁰. Akcja „Burza” spotkała się z krytyką W. Churchilla o tyle, o ile dawała wyraz odrzuceniu ustaleń teherańskich¹¹. Akcja ta nie dała oczekiwanych wyników, chociaż czas wystąpień zbrojnych do współdziałania z wojskami radzieckimi ustalany był trafnie. Zaś decydując się w drugiej połowie lipca na wywołanie powstania w Warszawie żywiono nadzieję na opanowanie stolicy przed wkroczeniem wojsk radzieckich, zademonstrowanie kredytu zaufania w sercu kraju i wykazanie, że PKWN jest siłą pozbawioną szerszego oparcia w społeczeństwie¹².

Powstanie warszawskie zbiegło się w czasie z walkami o wyzwolenie kilku krajów na południu Europy, gdzie rozstrzygał się los Bałkanów, i na północy. Ofensywy zmusiły Finlandię, z którą prowadzono rozmowy od lutego, do zawieszenia broni; Rumunię, z którą rozmowy toczyły się od marca, do kapitulacji i przejścia na stronę aliancką, a Bułgarii umożliwiły stanięcie u boku aliantów. Tylko na Węgrzech plany alianckie zawiodły. W rezultacie odpadania sojuszników Niemcy utraciły 21 dywizji rumuńskich, naftę rumuńską, a siły radzieckie uległy wzmocnieniu o 31 dywizji rumuńskich i bułgarskich¹³. Tymczasem zdobycie Warszawy, stanowiącej ostatnią trudną barierę przed wkroczeniem do Niemiec, musiało być kosztowne materiałowo, a nie pozwoliłoby pójść dalej bez groźnego ryzyka, ze względu na oba niemieckie skrzydła, wysunięte daleko na wschód.

Trzy powstania, które wybuchły latem 1944 r. na obszarze Europy kontrolowanym przez Niemców, leżały na kierunku ofensyw alianckich. Przywódcy powstań paryskiego i słowackiego pozostawali w kontakcie z aliantami. W Paryżu udało się poprzez wystąpienie zbrojne przyspieszyć moment wyzwolenia, lecz opór niemiecki był tu bez porównania słabszy niż w Warszawie. W Słowacji Niemcy rozpoznali plany powstańcze i za-

⁹ Z korektą z 18 lutego 1944 r.

¹⁰ Rozmowy płka Kiwerskiego z gen. Sergiejem odbywały się 20–27 marca. Propozycje obejmowały podporządkowanie operacyjne, rozwiązanie oddziałów partyzanckich na tyłach Armii Czerwonej, ale i respektowanie odrębności organizacyjnej AK i zapewnienie pomocy materialnej.

¹¹ W. Kowalski, *Wielka Koalicja 1941–1945*, t. II, Warszawa 1976, s. 265.

¹² W dokumencie, będącym analizą popowstaniową dokonaną w Oddziale VI Komendy Głównej AK, zawarta jest taka ocena celu walki: „Znaczenie polityczne — gdyby powstanie udało się, wówczas konflikt polsko-rosyjski musiałby być rozwiązany i spowodowałby międzynarodowy. Zmusiłby ZSRR i aliantów do otwartej gry. Powstanie miało utrudnić ZSRR przesłanie Warszawy w sposób analogiczny do Lwowa i Lublina itp., aliantom utrudnić przemilczenie. Wniosek: Powstanie było nie na rękę Rosji i aliantom” (Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, akta KG AK Oddz. VI, nr 21, sygn. brak).

¹³ Z. Żalusi, *Czterdziesty czwarty*, Warszawa 1968, s. 226.

blokowali przełęcze karpackie¹⁴. Samotna walka w Warszawie nie zakończyła się „cudem nad Wisłą”, choć dzięki bohaterskiej postawie powstańców przetrwała przez 63 dni. Klęska powstania zapoczątkowała gwałtownie burzliwy proces rewizji poglądów i pojęć. Już w jego trakcie, bo 6 września, delegat rządu na kraj i dowódca AK donosili władzom polskim w Londynie, że władzę w całym kraju przejmą komuniści¹⁵.

Przejdźmy do finału wojny na forum międzynarodowym. Rok 1944 rozpoczął się nieudaną próbą rozwiązania sprawy polskiej przez W. Churchilla i jego dyplomację. Chciał on doprowadzić do normalizacji stosunków między rządem polskim w Londynie a rządem radzieckim. Punktem wyjścia miało być porozumienie teherańskie o kształcie przyszłych granic Polski¹⁶. Takie rozwiązanie przedstawił Churchill Polsce jako szansę uzyskania pozycji wielkiego, niepodległego narodu w sercu Europy, z rozległym dostępem do morza. W istocie interesowało go umożliwienie zreorganizowanemu rządowi polskiemu drogi do Warszawy, kontroli nad krajem; sprawa nowych granic szczególnie granicy wschodniej, była dla niego drugorzędna, a zgodna w przybliżeniu z wytyczoną w 1920 r. przez Curzona. Lecz Mikołajczyk tych sugestii nie przyjął, co wywołało krytykę Anglików. Na początku jesieni Churchill jest zdecydowany uratować, co się da. Optymalny wariant to utworzenie nowego rządu w miejsce dwóch istniejących, ale istnieją też rozwiązania mniej go satysfakcjonujące. Na wariant optymalny miał premier brytyjski nadzieję przybywając wraz z Mikołajczykiem do Moskwy w październiku 1944 r. Była to ostatnia próba odwrócenia klęski koncepcji państwowej II Rzeczypospolitej. Churchill rozgniewany tam niepowodzeniem w rozmowach, nieustępliwością Mikołajczyka nie dobierał już słów w krytyce¹⁷, a kładąc akcent na przyszłość Europy ujawniał, że podstawowe znaczenie miał dla niego układ sił na tym kontynencie, a nie takie czy inne interesy Polski.

Przekształcenie PKWN w Rząd Tymczasowy na początku 1945 r. oznaczało wycofanie oferty, przewidującej utworzenie zjednoczonego rządu polskiego pod przewodnictwem Mikołajczyka, z udziałem przedstawicieli władz londyńskich.

Sprawa polska dwukrotnie zaciążyła na forum międzynarodowym — latem 1944 r. oraz o wiele silniej w okresie od konferencji jałtańskiej do powołania polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w dniu 28 czerwca 1945, a więc w okresie, gdy powstawała organizacja Narodów Zjednoczonych i kończyła się wojna w Europie. W Jałcie sprawa polska zajęła najwięcej czasu i spowodowała najwięcej rozbieżności. Ustalenia

¹⁴ V. Štefánský, *Armada v slovenskom narodnom povstani*, Bratislava 1983.

¹⁵ Wspomina o tym J. Ciechanowski.

¹⁶ Linia Curzona na wschodzie, a linia Odry na zachodzie.

¹⁷ „Jesteście warchołami, którzy chcą zburzyć Europę... Pana nie obchodzi przyszłość Europy, tylko ma Pan na względzie swój marny, egoistyczny interes... Pana argumenty to zbrodniczy pomysł wywołania rozłamu między sojusznikami za pomocą waszego *liberum veto*. Jeżeli chcecie pobić Rosję, zostawiam to Wam. Mam wrażenie, że jestem w domu obłąkanych”. Cyt. za Kowalski, *Wielka Koalicja...*, s. 531.

jałtańskie dotyczące Polski spotkały się wśród Polaków z różnymi reakcjami; gwałtownie zaatakował je gabinet T. Arciszewskiego i Polonia amerykańska, ze względów taktycznych uznała je podziemna Rada Jedności Narodowej, w ich duchu gotowy był prowadzić rokowania Rząd Tymczasowy. Istotne znaczenie miało to, że kryzys w łonie Wielkiej Trójki wywołany nieporozumieniami w sprawie polskiej¹⁸ przeszkadzał w sprawie dla niej najważniejszej, w dojściu do porozumienia w sprawie Niemiec na okres ich okupacji. Zaostrzyły ten kryzys dwa wydarzenia wspomniane już w kontekście krajowym — aresztowanie w marcu 1945 członków kierownictwa podziemia londyńskiego w Polsce i zawarcie w kwietniu układu polsko-radzieckiego o przyjaźni. Długi impas, wynikły z odmiennej interpretacji powziętych w Jałcie postanowień co do zasad powołania rządu jedności narodowej, zakończył się dzięki specjalnemu wysłannikowi prezydenta Trumana, Harry Hopkinsowi, który uważał sprawę polską za nie tyle ważną, w swych aspektach merytorycznych, ile jako symbol, sprawdzian współpracy mocarstw zachodnich ze Związkiem Radzieckim¹⁹. Rokowania wykazały, że ZSRR konsekwentnie zajmował stanowisko, iż reorganizację Rządu Tymczasowego postanowioną w Jałcie rozumieć należy w duchu precedensu jugosłowiańskiego, czyli jako poszerzenie go o 1/4—1/5.

W 1944 r. próbowano w Europie finalizować różne warianty wyjścia z wojny, biorąc pod uwagę realia sytuacji w końcowej fazie konfliktu. Władze znajdujące się na uchodźstwie, a mające skomplikowaną sytuację polityczną w swych krajach, starały się dojść do porozumienia z opozycyjnymi wobec nich nurtami ruchu oporu oraz uzgodnić poczynania z tym aliantem, od którego oczekiwano wyparcia okupanta hitlerowskiego. E. Benesz w grudniu 1943 r. podpisał z ZSRR układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, a w maju następnego roku uregulował kwestię administracji swego kraju po wyzwoleniu. Podobny układ o przyjaźni zawarł z ZSRR w rok później Ch. de Gaulle, a w kilka miesięcy później J. Broz-Tito. Z kolei emigracyjny rząd grecki przy poparciu brytyjskim zawarł porozumienia, w wyniku których cały ruch oporu, w tym dominujące w nim siły lewicy, podporządkowane zostały dowództwu angielskiemu. Było to najgorsze z rozwiązań, skoro następstwem tego była kilkuletnia wojna domowa. Gdzie indziej uczucia zawodu czy buntu przeciw geograficznemu położeniu swych krajów nie wybuchły takim płomieniem²⁰.

Kwestia zgodnego, jednolitego uznania przez Wielką Trójkę rządów krajów wyzwolonych spod okupacji dotyczyła nie tylko Polski. Wystąpiła także we Francji, Jugosławii, Austrii. Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłosił się 3 czerwca 1944 r. — a więc na trzy dni przed inwazją — Rządem Tymczasowym Francji, lecz uznano go dopiero 23 października, po spełnieniu określonych warunków. Rząd jugosłowiański uznany został

¹⁸ Dalsze rozdzwigi powstały na tle sprawy rumuńskiej (nieuznanie przez Anglosasów rządu Petru Grozy) oraz incydentu berneńskiego (rokowania amerykańsko-niemieckie o kapitulację wojsk niemieckich we Włoszech).

¹⁹ Kowalski, *Wielka Koalicja...*, t. III, s. 452.

²⁰ O buncie przeciw geograficznemu położeniu pisze Załuski, op.cit., s. 344.

dopiero po porozumieniu Tity z emigracyjnym premierem Šubasičem. Najmniej kłopotów sprawił Benesz, którego rząd, uzupełniony o komunistów przebywających w Moskwie, został zaraz uznany. Ze względów taktycznych Anglosasi zwlekali przez pewien czas z uznaniem rządu austriackiego Rennera. Kłopoty wynikły też z uznaniem rządów w byłych krajach satelickich — Rumunii i Bułgarii.

Czy fazę poczdamską finału II wojny światowej można uznać za satysfakcjonującą Polskę, skoro kwestionuje się ustalenia tej konferencji dotyczące granic zachodnich? Należy mieć na uwadze, że przywódcy Wielkiej Trójki byli przekonani w Poczdamie, że dojdzie do konferencji pokojowej, że decyzje poczdamskie mogą stanowić jedynie akceptację ich woli jako wielkich zwycięzców. Stąd jednomyślne postanowienia sformułowano tam tak, by nie wejść w rolę konferencji pokojowej; nosiły charakter preliminariów pokojowych. W kwestii granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej zapadły one, jak stwierdzał prezydent Truman, zgodnie z propozycją Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, dotyczyły „byłych terytoriów niemieckich”, które wyłączono z utworzonych stref okupacyjnych w Niemczech i nadzoru Sojuszniczej Rady Kontroli. Jako punkt wyjściowy przyjmowano na konferencji granice Niemiec z 1937 r. Zaakceptowano przesiedlenie ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier do niemieckich stref okupacyjnych.

Wypowiedzi polityków amerykańskich czy angielskich potwierdzają, że decyzje poczdamskie traktowane były jako rozstrzygnięcia ostateczne i nieodwracalne. Zaś w warunkach, gdy nie doszło do konferencji pokojowej, umowa poczdamska zastąpiła pokojową regulację skutków wojny²¹.

Czy polski finał II wojny stanowił rozwiązanie optymalne? Moim zdaniem — tak. W zakresie wysiłku zbrojnego, wkładu bojowego w kończeniu wojny w Europie oraz wyzwolenie kraju spod okupacji i tym razem bohaterstwa nikt naszemu krajowi odmówić nie może. Określenie polskiej granicy na zachodzie, stabilizacja w określonej strukturze powojennego układu sił też stanowiły rozwiązanie optymalne. Staliśmy się krajem jednolitym narodowo. Nie było tak jednak we wszystkich dziedzinach. Podzieleni, nie stanowiliśmy dostatecznie silnego głosu na forum międzynarodowym, choć ten od powstania PKWN stawał się donioślejszy. Zbyt często mówiono i rozstrzygano o Polsce bez polskiego udziału. Próba stworzenia faktów dokonanych w postaci akcji „Burza” i powstania warszawskiego zaważyła nie tylko na bilansie strat. A późniejsza walka z działalnością podziemia odciągała siły potrzebne do odbudowy kraju, zagojenia ran zadanych przez okupanta hitlerowskiego, zagospodarowania ziem zachodnich. Wreszcie zaostrenie kursu politycznego w październiku 1944 r., będące nazbyt nerwową reakcją na poczynania podziemia, a szczególnie dezercję jednego z pułków, utrudniło skupienie społeczeństwa wokół idei rewolucji.

²¹ Hans Roos pisze: „jednfalls wurde die Potsdamer Konferenz *via facti* für Polen — und auch für Deutschland — zum abschliessenden diplomatischen Akt des zweiten Weltkrieges, da sie auf einen geschichtlichen Zeitraum hinaus die Territorial- und Volkstumsfragen in polnisch deutschen Grenzgebiet regelte, wenn dies auch in recht gewaltsamer und unorganischer Weise geschah” (*Geschichte des Polnischen Nation, 1918—1978*, wyd. 3 Stuttgart 1980, s. 209).

W konkluzji pragnę raz jeszcze podkreślić, że zaczęliśmy wojnę, która miała przeobrazić się w wojnę światową, samotnie, kończyliśmy ją jako jeden z wielu uczestników Wielkiej Koalicji, a sprawa polska stanowiła fragment ogólnego zabezpieczenia Europy przed ponowną agresją Niemiec na przyszłość²²; jednakże w organizowaniu powojennego ładu politycznego świata sprawy polskie nieraz traktowane były przez Anglosasów przetargowo. Tak kształtująca się sytuacja międzynarodowa z jednej strony, a wewnętrzna, znamionująca się radykalizacją polityczną z drugiej zdeterminowały przejęcie odpowiedzialności za losy kraju przez obóz rewolucyjny.

ПОЛЬША В КОНЦЕ ВТОРОЙ МИРОВОЙ ВОЙНЫ НА ЕВРОПЕЙСКОМ ФОНЕ

Польша, начавшая оборонную войну в одиночестве, заканчивала ее в рамках большой, но внутренне разобщенной коалиции, насчитывавшей 57 стран с 4/5 населения мира, причем целая четверть их присоединилась к коалиции в 1944—1945 гг. Были страны, для которых финал войны был, в сущности, только милитарным, таких было большинство, а если они находились под оккупацией, то происходило нормальное возвращение властей, покинувших страну в момент агрессии (Норвегия, Голландия, Люксембург). В других странах, в том числе в Польше, Франции, Югославии, Греции, Албании, Австрии, Румынии, Болгарии конец войны был не только милитарным, но и политическим. Если окончание войны было особенно сложным в Польше, то не только по причине появления революционных сил, готовых взять на себя ответственность за страну, но и ввиду ее географического положения. Здесь велись поиски решений, препятствующих экспансии немцев на восток.

Польша окончила вторую мировую войну как одна из одиннадцати стран, оккупированных гитлеровской Германией, однако она была единственной из них с так сильно разрушенными общественно-экономическими структурами и потерями в людях, доходившими до нескольких миллионов. Польша была также единственной страной в антигитлеровской коалиции, которая более года (апрель 1943-июль 1944) не поддерживала дипломатических отношений с тем ее участником, который был ее соседом и нес основное бремя войны в Европе. Он рассматривал вопросы стратегической безопасности с учетом места и положения Польши в этой части континента, под углом зрения того, как закрыть коридор, ведущий в Россию.

Автор не пытается делить на этапы последний этап участия Польши в войне. Легче указать его главные моменты. Условия вступления в него определили решения Тегеранской конференции. К важным моментам следует причислить такие, как образование Крайовой Рады Народовой, попытки Черчилля решить польский вопрос осенью 1944 г., осуществление операции „Буря” и Варшавское восстание, образование ПКНО

²² W. Churchill powiedział S. Mikołajczykowi 20 I 1944 r.: „Jesteśmy zdecydowani nie pozostawić Niemcom żadnej szansy odwetu. Pozbawione zostaną w wyniku wojny lotnictwa, będą rozkawałkowane i pozostawą będą przez długie lata pod obcą kontrolą. Wyjdą z tej wojny rozbite i zgniecione definitywnie. Nie powtórzymy błędów z lat 1918–1919. Wynik wojny będzie zatem nieskończenie bardziej gruntowny i drastyczny. Wy zaś, Polacy, nie powinniście żywić nieufności pod tym względem. Otrzymacie pełne gwarancje. Powinniście również liczyć na istotną przyjaźń Rosji Sowieckiej i dbać o nią”. Cyt. za W. Kowalski. *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939–1945*. Warszawa 1966, s. 356.

и превращение его во Временное правительство Польской Республики, дифференциация за пределами страны взглядов на договоренность с СССР, Договор о дружбе, взаимной помощи и посмевоенном сотрудничестве между Польшей и СССР, заключенный в апреле 1945 г., а также решения Ялтинской и Потсдамской конференций. Большинство из них — это результат совершившихся фактов или попытки произвести их. В конце войны — это образование однородного в национальном отношении государства с изменяющейся общественно-экономической структурой. Политическая система казалась предопределенной, однако до самого конца продолжался нажим на преобразование ее в духе западной парламентской демократии, прежде всего в результате выборов.

Окончание второй мировой войны для Польши можно сравнить с эстафетой в спорте, с бегом с препятствиями и перехватом палочки революционными силами. Это был военный, дипломатический и политический финал.

Польский вопрос дважды осложнил международное положение — летом 1944 г. и намного сильнее в период от Ялтинской конференции до образования польского Временного правительства национального единства 28 июня 1945 г., следовательно, в период, когда образовывалась Организация Объединенных Наций и заканчивалась война в Европе.

Был ли польский финал второй мировой войны оптимальным решением? По моему мнению, он был таким в смысле вооруженной борьбы, боевого вклада в окончание войны в Европе и освобождения страны от гитлеровской оккупации; и на этот раз никто не может отказать Польше как стране в мужестве. Оптимальным было также определение польской границы на западе как стабилизация в определенной структуре послевоенного соотношения сил. Польша стала страной, однородной в национальном отношении. Однако окончание войны не было оптимальным в других отношениях. Будучи разделенными и порозненными, мы не могли иметь достаточно сильного голоса на международном форуме, хотя он становился все сильнее после образования ПКНО. Слишком часто о Польше говорилось и слишком часто принимались решения о Польше без ее участия. Попытка создавать совершившиеся факты в виде операции „Буря” и Варшавского восстания сказались не только на уровне потерь. А в следующий период борьба с деятельностью подполья отвлекала силы, необходимые для восстановления страны, для заживления ран, нанесенных гитлеровскими оккупантами, для освоения западных земель. Наконец, обострение политического курса в октябре 1944 г., которое было нервной реакцией на действия подполья, а в особенности дезертирства одного из полков, мешало сплочению населения вокруг идеи революции.

POLISH FINISH OF WORLD WAR II SEEN AGAINST THE EUROPEAN BACKGROUND

Poland entered World War II as a lonely state but ended it in a great family of allies — yet disrupted by internal frictions — numbering 57 countries that is four-fifths of the world population of which one-fourth joined the war in the years 1944—1945. In some of these countries the end of World War II meant the end of military activities. They constituted a majority among those taking part in the war and if they were occupied and their authorities left them in the moment of aggression (Norway, Holland, Luxemburg) there was a resumption of power by the same government after the end of the war. In other countries like Poland, France, Yugoslavia, Greece, Albania, Austria, Rumania and Bulgaria the end of World War II was equal to the end of military activities and of some political line too. The end of the war in Poland had a particularly complicated character not only because there emerged revolutionary forces ready to take responsibility for the

country's fate but also because of its geographical location. In Poland a solution was looked for which would protect her against the German pressure directed to the east.

Poland ended the war as one of the eleven countries occupied by the Nazi Reich but she was the only one among them which had sustained damages of its social and economic structures and a toll of several million people. Poland was also the only country in the anti-Nazi coalition which for almost a year (April 1943 — July 1944) had no diplomatic relations with that of the coalition members which was her neighbour and carried the main burden of the war in Europe. This member considered the issue of strategic security taking into consideration the place and position of Poland in this part of the continent where a corridor leading to Russia should be closed.

The stages in the Polish end of World War II have not been precisely defined. It is easier to point to its most important moments. The Teheran conference established the conditions of the start leading to this end. Among them were the foundation of the National People's Council, the attempts to solve the Polish problem by W. Churchill at the beginning of 1944 and in the autumn of the same year, the „Storm” action, the Warsaw Uprising, the establishing of the Polish Committee of National Liberation and its transformation into the Temporary Government of the Polish Republic, a differentiation of views on the agreement with the Soviet Union outside Poland, the Polish-Soviet treaty on friendship, mutual assistance and cooperation concluded in April 1945 and the Yalta and Potsdam agreements. In the final stage of the end of the war there was an establishing of a state homogeneous from the point of view of nationalities, with a changing social and economic structure. The political system seemed to be foredoomed but the pressure to transform it in the spirit of western parliamentary democracy, particularly via elections, lasted till the very end of the war.

The Polish end of World War II could be compared to a relay race with obstacles in which the baton was taken over by the revolutionary left. This end was military, diplomatic and political in character.

The Polish issue twice weighed on international affairs: once it was in summer of 1944 and for second time, more heavily, in the period from the Yalta conference to the establishing of the Temporary Government of National Unity on June 28, 1945 that is in the period when the United Nations were set up and the war in Europe was ending.

Was the Polish end of the war an optimal solution? In my opinion it was as far as the armed effort and a military contribution to the end of the war in Europe and to the liberation of the country from the Nazi occupation are concerned. This time too nobody can deny Polish heroism. The demarcation of the Polish western boundary and stabilization in the conditions of the post-war alignment of forces marked the end of the war. But this end was not optimal in other issues. Poland was divided and the dispute weakened Polish voice on the international forum; however, it was more loudly heard after the establishing of the Polish Committee of National Liberation. It happened too often that solutions concerning Poland were found without Poland's participation. An attempt to create facts like the “Storm” action and the Warsaw Uprising weighed not only on the sustained losses. The fighting against the underground forces after the war weakened the efforts needed to reconstruct Poland, to heal the wounds inflicted by the Nazi occupier, to manage the economy in the western territories. Finally the sharpening of the political course in October of 1944 — a too nervous reaction to the underground activities, obstructed the consolidation of society to concentrate on the idea of revolution.